

i olejki, lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabatu”), a część została zakupiona po upływie szabatu, a więc wieczorem w przeddzień Zmartwychwstania (wersja Mk 16, 1).

W ten sposób moglibyśmy uzgodnić różnice pomiędzy Synoptykami. Wczesnym rankiem udały się niewiasty do grobu, ażeby dokonać namaszczenia nie ciała, którego nie wolno już było dotykać, ale otoczenia ciała. Takie namaszczenie było równoznaczne z namaszczeniem samego ciała, którego nie można i nie wolno już było namaszczać. Jest to tylko próba wyjaśnienia tej dziwnej sceny procesji niewiast do grobu Pana przy założeniu, że namaszczenie olejkami wnętrza grobu należało do żydowskiego rytuału pogrzebowego w czasach Jezusa w Palestynie<sup>17</sup>.

Za tym, że ciało Jezusa nie zostało namaszczone w czasie pogrzebu, zdają się przemawiać owe tajemnicze słowa Jezusa zanotowane przez Ewangelistów w kontekście namaszczenia w Betanii: „Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła” (Mt 26, 12), „już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb” (Mk 15, 8 b; por. J 12, 7).

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

---

<sup>17</sup> Już po zredagowaniu niniejszego artykułu zapoznałem się z pracą G. Ghibertiego, *La sepoltura di Gesù. I Vangeli e la Sindone* (Studia taurinensia 3), Roma 1982, w której autor stwierdza: „Myślę, że Jan nie czyni wzmianki o umyciu, ponieważ nie interesuje go ani zaistnienie tego faktu, ani jego opuszczenie. W tej sytuacji wyjaśnieniem najbardziej prawdopodobnym jest, że umycie zostało opuszczone” (s. 55).

Ks. Andrzej Strus SDB

## LEGENDA, TRADYCJA I HISTORIA O ZAŚNIĘCIU I WNIEBOWZIĘCIU NMP

Kiedy w 1950 roku został ogłoszony dogmat o Wniebowzięciu, z różnych stron podniosły się głosy krytyczne odwołujące się do zupełnego milczenia Pisma św. na ten temat<sup>1</sup>. Zarzuty nie były pozba-

---

<sup>1</sup> Ogłoszenie dogmatu spotkało się z ostrą krytyką ze strony teologów protestanckich, zob. A. Bea, *La definizione dell'Assunta e i Protestanti w: Echi e Commenti della proclamazione del dogma dell'Assunzione* (Studi Mariani 8), Roma 1954, str. 75—92; bardziej życzliwe, aczkolwiek nie pozabawione akcentów polemicznych, były reakcje teologów prawosławnych, zob. M. Jugie, *Echi del dogma dell'Assunzione nelle Chiese dissidenti d'Oriente*, w: *Echi e Commenti*, str. 48—58. Większość teologów katolickich

wione racji: w rzeczy samej Pismo św. nie zawiera żadnej wzmianki o wzięciu Maryi do nieba z ciałem i duszą. Urząd nauczycielski Kościoła sformułował dogmat przede wszystkim w oparciu o Tradycję, która od wczesnej starożytności dawała wyraz swemu przekonaniu o chwalebny wniebowzięciu Maryi. Skąd jednak Tradycja posiadała tę pewność i na czym opierała swe przekonania? Liturgia wschodnia przechowała przekonania o historyczności tego wydarzenia i przekazała cały szereg epizodów podkreślających ziemski wymiar tajemnicy Wniebowzięcia. Liturgia zachodnia pominęła jednak te epizody dając do zrozumienia, iż jest sceptycznie ustosunkowana do ich wartości historycznej<sup>2</sup>. Powstaje więc pytanie, czy prawda o Wniebowzięciu jest ograniczona jedynie do tajemnicy chwalebnej wzięcia do nieba ciała i duszy Maryi, czy też pozostaje ona w jakimś związku z danymi sprawdzalnymi historycznie, jak okoliczności śmierci cielesnej Maryi i faktu pustego grobu<sup>3</sup>. Z tego pytania wynika następne: jeśli Maryja zmarła zgodnie z prawem umierania wszystkich ludzi i jeśli grób Jej okazał się później pusty, świadkowie tego — bądź co bądź niebywałego wydarzenia — winni byli zostawić o nim jakieś świadectwo. Czy takie świadectwo zachowało się w tradycji i czy jest ono dzisiaj dla nas dostępne?

Szukając odpowiedzi na powyższe pytania pragniemy sięgnąć do trzech dostępnych nam źródeł starożytnych: do apokryfów, do tradycji Kościoła palestyńskiego pierwszych sześciu wieków oraz do ewentualnych świadectw o charakterze ściśle historycznym. Apokryfy posiadają liczne opowiadania o śmierci i wniebowzięciu Maryi nie uznane przez Kościół za kanoniczne i dziś uważane powszechnie za legendy. Tradycja Kościoła palestyńskiego obejmuje wypowiedzi Ojców zawarte najczęściej w homiliach oraz liturgię palestyńską

---

była zdania, że dogmat znajduje swe oparcie w tekstach biblijnych Rdz 3, 15 i Łk 1, 28, zob. I. Filograssi, *Theologia catholica et Assumptio BMV*, „Gregorianum” 31 (1950), str. 323—360.

<sup>2</sup> Liturgia obrządków wschodnich zawiera szereg tekstów mówiących o zaślęciu NMPanny na Syjonie, o pogrzebie w Getsemani, o czuwaniu apostołów, o pustym grobie, itd. W liturgii obrządku łacińskiego jedyna aluzja do ziemskiego wymiaru tajemnicy zawarta jest w słowach prefacji: „zachowałeś Jej ciało od rozkładu grobowego”.

<sup>3</sup> W tym miejscu pragniemy przypomnieć, że sformułowanie dogmatu Wniebowzięcia nie określa sposobu wypełnienia się tajemnicy. Nadal pozostaje otwartym pytanie, czy Maryja zmarła zgodnie z prawem umierania wszystkich ludzi i po śmierci została wzięta do nieba, czy też została przeniesiona bezpośrednio z życia ziemskiego do życia w chwale. Odnośnie dyskusji na ten temat, zob. G. M. Roschini, *Il dogma dell'Assunzione* (Studi Mariani 3), Roma<sup>2</sup> 1951, str. 47—51. Opierając się na cytowanym przez Piusa XII kryterium upodobnienia się Maryi do Jej Syna w zwiączeniu nad śmiercią i w chwalebny uwielbieniu, opowiadamy się za śmiercią cielesną Maryi, którą interpretujemy — ze względu na towarzyszące jej zmartwychwstanie — jako zaślęcie i przejście do chwały.

o Wniebowzięciu. Świadczenia o charakterze ściśle historycznym to informacje pierwszych pielgrzymów do Ziemi św. oraz dane pochodzące z odkryć archeologicznych.

## I. WNIEBOWZIĘCIE NMP WEDŁUG OPOWIADAŃ APOKRYFICZNYCH

Specjalny dział literatury apokryficznej stanowią opowiadania o śmierci i wniebowzięciu Maryi, zwane apokryfami asumpcjoni-stycznymi. Do naszych czasów zachowało się około dwadzieścia takich utworów. Wywodzą się one ze wspólnego źródła, którym był prawdopodobnie apokryf napisany w języku greckim i pochodzący z II bądź III wieku po Chrystusie<sup>4</sup>. Pierwowzór nie zachował się do naszych czasów, ale pozostały tłumaczenia, przeróbki i naśladownictwa nazywane w języku greckim *koimesis Marias* — Zaśnięcie Maryi, a w języku łacińskim *Transitus Beatae Mariae* — Przejście Błogosławione Maryi. Już same nazwy sugerują nam, że zasadniczą treścią tych opowiadań jest nie tyle fakt wzięcia Maryi do nieba, ile Jej zaśnięcie lub przejście z jednego życia do drugiego. Nie czas tu ani miejsce na omówienie wszystkich apokryfów: ograniczymy się jedynie do najstarszych i najbardziej znanych.

Opis zaśnięcia Przenajświętszej Matki Boga napisany przez św. Jana Teologa i Ewangelistę<sup>5</sup>. Utwór jest napisany w języku greckim i pochodzi z VI w., ale wydaje się najbardziej bliskim zaginionego źródła. Apokryf ten był używany w liturgii i opowiadał o tajemnicy „Świętego zaśnięcia Maryi”. Opowiadanie składa się z następujących elementów:

— ukazanie się Anioła Matce Bożej i wręczenie Jej palmy z zapowiedzią, iż po trzech dniach opuści ciało. Maryja mieszka pośrodku Jerozolimy;

— spotkanie Maryi z Aniołem na Górze Oliwnej i zapowiedź, że czwartego dnia po wyjściu z ciała Maryja zostanie przeniesiona przez Anioła do raju wonności;

— czuwanie Maryi wraz ze wszystkimi bliskimi przez dwie doby przy zapalonych kagankach;

— przybycie na chmurze Jana Apostoła, któremu Maryja przekazuje tajemnice pozostawione przez Mistrza. Przybycie na obło-

<sup>4</sup> Na temat apokryfów asumpcjoni-stycznych, zob. M. Starowieyski, *Apokryfy Nowego Testamentu*, t. 1, Lublin 1980, str. 545—589. B. Bagatti, *Alle origini della Chiesa*, t. 1, Libreria Edit. Vaticana 1981, uważa, że źródłem wspólnych apokryfów asumpcjoni-stycznych jest grecki tekst Lucjusza z II w. po Chr. oraz koptyjski *Transitus* z III w., str. 67 i 175.

<sup>5</sup> Zwany także *Transitus R.* Tekst i opracowanie krytyczne w: M. Starowieyski, *Apokryfy*, str. 551—564. Na powyższym dziele oparliśmy omówienie następujących apokryfów.

kach dwunastu Apostołów wraz z Pawłem świeżo nawróconym (je-  
steśmy więc w roku 36—37 po Chr.);

— zaśnięcie Maryi dnia trzeciego ok. godziny trzeciej;

— przybycie Pana Jezusa z Michałem, Gabrielem i z wojskiem  
Aniołów; wzięcie duszy Maryi przez Pana i oddanie jej Michałowi  
z poleceniem danym Piotrowi, by pochował ciało Maryi w nowym  
grobie z prawej strony miasta;

— kondukt pogrzebowy i atak ze strony Żydów pragnących spa-  
lić ciało Maryi;

— porażenie Żydów ślepotą i obcięcie rąk ich przywódcy Jefon-  
niaszowi;

— uzdrowienie Jefoniasza przez św. Piotra;

— złożenie ciała w grobowcu i oczekiwanie Apostołów przed  
zamkniętym grobem;

— przybycie Pana Jezusa z Michałem i Gabrielem i polecenie  
Michałowi, by wziął ciało Maryi i złożył je w raju;

— uniesienie ciała najświętszego na obłokach w kierunku wschod-  
nim, ku krainie raju, i złożenie go pod drzewem życia. Przeniesie-  
nie duszy Maryi do ciała przez Michała Archanioła i połączenie du-  
szy z ciałem.

Podobny schemat narracyjny znajdujemy w greckim opisie  
Pseudo-Jana Ewangelisty datowanym na lata 460—580 po Chr. Są  
tam pewne nowe szczegóły uściślające niektóre informacje. Np.  
Aniołem objawiającym się Maryi jest Archanioł Gabriel; Maryja  
mieszka w Betlejem, a nie w Jerozolimie; na pożegnanie z Matką  
Zbawiciela przybywają wszyscy Apostołowie — także już nie żyjący,  
a na tę okoliczność przywróceniu do życia; tuż przed samym zaśnię-  
ciem dokonuje się mnóstwo uzdrowień i cudów w Betlejem; zaśnię-  
cie Maryi ma miejsce w niedzielę; Jej ciało zostaje złożone do no-  
wego grobowca w Getsemani, gdzie przez trzy dni słychać śpiewy  
Aniołów nad Jej grobem; dusza Maryi zostaje zabrana do nieba  
w chwili zaśnięcia, a ciało do raju w trzy dni po pogrzebie; nie ma  
mowy o połączeniu duszy z ciałem.

*Transitus*, napisany w języku łacińskim i przypisywany Melitono-  
wi z Sardes, podaje pewne informacje różniące się od opisów po-  
przednich, bądź bardziej je precyzujące. Np. Maryja mieszka w do-  
mu rodziców św. Jana koło Góry Oliwnej, a Anioł z palmą objawia  
się Jej w drugim roku „od chwili gdy Chrystus po przewyciężeniu  
śmierci wstąpił do nieba”; jest mowa o lęku Maryi przed szatanem  
i szpetnymi duchami, czyhającymi na drodze w zaświaty; duszę  
Maryi bierze do nieba Archanioł Michał, a ciało zostaje pochowane  
przez Apostołów w nowym grobowcu w dolinie Jozafata; zaraz po  
pogrzebie przybywa Pan Jezus i naradza się z Apostołami, co zro-  
bić z ciałem Maryi; Apostołowie proszą, by Jej ciało zostało wskrze-  
szone i zaprowadzone do nieba; Aniołowie zanoszą ciało Maryi do  
nieba.

Laciński *Transitus*, przypisywany Józefowi z Arymatei, a nieco późniejszy od opisu Melitona z Sardes, informuje nas, że Maryja zasnęła na Syjonie, że Aniołowie wzięli Jej duszę do nieba, że została pochowana w dolinie Jozafata i że tuż po złożeniu do grobu, święte ciało zostało przez Aniołów wzięte do nieba. Ponadto jest tu nowy szczegół o spóźnionym przybyciu Apostoła Tomasza, który pragnie zobaczyć ciało Maryi w grobie, ale po otwarciu grobu okazuje się, że ciała w nim nie ma.

Na uwagę zasługuje wreszcie sławna Historia Eutymska, która nie jest apokryfem, ale też nie może być uważana za dokument historyczny<sup>6</sup>. Opowiada ona, że cesarz Marcjan i jego małżonka Pulcheria prosili biskupa Jerozolimy Juwenala (422—458) o relikwie Matki Bożej dla nowej świątyni wybudowanej ku czci Bogarodzicy w Konstantynopolu. Wówczas Juwenal opowiedział im o śmierci Matki Bożej, o zabraniu Jej duszy do nieba, o pochowaniu ciała w Getsemani, o śpiewach anielskich przez trzy dni, o otwarciu grobu dla spóźnionego Apostoła Tomasza i o przekonaniu się, że grób był pusty. Opowiadanie nie mówi o wzięciu ciała do nieba, lecz o „uczczeniu świętego niepokalanego ciała niezniszczalnością i o uniesieniu go jeszcze przed wspólnym wszystkim i powszechnym zmartwychwstaniem”.

Z przytoczonych powyżej i z podobnych im opisów możemy wyciągnąć następujące wnioski:

1. we wszystkich opisach są pewne elementy stałe, które powtarzają się niezmiennie. Do nich należą:
  - a) ukazanie się Anioła na trzy dni przed śmiercią, zapowiedź tej śmierci i wręczenie palmy, jako znaku nieśmiertelności;
  - b) śmierć Maryi, przednio zapowiedziana, przygotowana i dokonana w obecności Aniołów;
  - c) pogrzeb ciała Maryi w nowym grobie w Getsemani (dolinie Jozafata);
  - d) zabranie Jej ciała do nieba potwierdzone ustaniem śpiewów anielskich i przekonaniem się, że grób jest pusty.
2. Wokół tych zasadniczych elementów narosło wiele szczegółów ubarwiających wydarzenie, dorzucających nowe informacje lub zmieniających pierwotne.
3. Ponadto znajdujemy, szczególnie w apokryfach wcześniejszych, pewne terminy i sformułowania, które odzwierciedlają pierwotne pojęcia teologiczne chrześcijan nawróconych z judaizmu (tzw. judeochrześcijan); np.: przeniesienie duszy i ciała przez Aniołów, szczególnie rola Michała Archanioła, przywódcy i opiekuna narodu izraelskiego, drabina kosmiczna, lęk przed duchami czyha-

<sup>6</sup> M. Starowieyski kwalifikuje ją jako legendę, str. 585 n. Inni autorzy przypisują opowiadaniu wartość historyczną, np. A. Vincent — F. M. Abel, *Jérusalem*, t. 2, Paris 1926, str. 805—831.

jącymi na drodze w zaświaty. Co więcej, w niektórych miejscach spotykamy aluzje o zabarwieniu gnostyckim wskazujące na zbliżenie niektórych apokryfów do gnozy zdecydowanie odrzucanej jako herezja<sup>7</sup>.

Powiązania z teologią judeochrześcijańską i wpływy gnostyckie wskazywałyby na to, że opowiadania o zaśnięciu Maryi powstały w II lub III w. w środowisku palestyńskim, wśród chrześcijan nawróconych z żydostwa. Terminologia judeo-chrześcijańska, zwalczana tak zdecydowanie przez Ojców greckich z IV w., jak też niektóre odcienie gnostyckie sprawiły, że opisy te, mimo wielkiej ich popularności wśród wierzących, nie zostały uznane przez Kościół za kanoniczne. Co więcej, aczkolwiek z biegiem czasu zostały oczyszczone z wyrażen i zwrotów heterodoksyjnych, Ojcowie Kościoła odrzucali je systematycznie, a nawet potępiali, jako szkodliwe dla wiary. Apokryfy asumpcjonistyczne nie zostały zatem odrzucone z powodu nieprawdziwości czy legendarnego charakteru zawartych w nich opowiadań, lecz z powodu terminologii teologicznej, nie zawsze zgodnej z prawowitą nauką Kościoła. Czy możemy wobec tego udzielić pewnego kredytu zaufania informacjom apokryficznym mówiącym o zaśnięciu i pogrzebie Najświętszej Maryi Panny?

By na to odpowiedzieć, należy przebadać kościelną tradycję pierwszych sześciu wieków, szczególnie tradycję Kościoła w Palestynie.

## II. PIERWOTNA TRADYCJA KOŚCIOŁA PALESTYŃSKIEGO O WNIĘBOWZIĘCIU NMP

Zaraz na początku należy powiedzieć, że w okresie od I do V wieku zarówno Ojcowie Kościoła, jak też i liturgia wschodnia zachowują milczenie na temat zakończenia ziemskiego życia NMP. Ojcowie wschodni ponicejscy, jak np.: św. Efreń, św. Grzegorz z Nyssy i Seweryn z Gabala mówią wprawdzie o śmierci Maryi, ale nie określają bliżej tego wydarzenia. Święty Augustyn z dalekiej Afryki wyraża nawet swe przekonanie, że Maryja po śmierci nie powinna znajdować się w innym miejscu niż tam, gdzie przebywa Jej Syn, ale nie podaje żadnej wzmianki, czy jest mu wiadomy los Maryi po śmierci<sup>8</sup>. O śmierci i pogrzebie Maryi nic nie mówią tacy Ojcowie z IV w., żyjący na terenie Palestyny, jak św. Cyryl Jerozolimski, św. Epifaniusz, czy św. Hieronim. Św. Epifaniusz zajmuje się w sposób szczególny poszukiwaniem świadectw o zakończeniu

<sup>7</sup> Por. M. Starowieyski, *Apokryfy*, str. 549 i szczególnie B. Bagatti, *Nuove scoperte alla Tomba della Vergine a Getsemani*, LA (1972), str. 239 nn.

<sup>8</sup> *De Assumptione B.M.V.*, PL 40, col. 1146. Augustyn wypowiada gdzie indziej opinię, że Maryja zmarła podobnie jak wszyscy ludzie, *Enarratio in Ps 34*, PL 36, col. 335.

ziemskiego życia Maryi i dochodzi do stwierdzenia, że ani w Piśmie św., ani w tradycji Kościoła nie ma żadnych danych o tym, jak Maryja zakończyła swe życie.

Tym bardziej więc zaskakującym jest fragment homilii kapłana Tymoteusza z Jerozolimy, który polemizując z hipotezą niektórych Ojców utrzymujących, że Matka Boża umarła jako Męczennica, powiada, iż jest to nieprawdą, gdyż „została ona nieśmiertelną aż do teraz, gdyż Ten, co w niej mieszkał, przeniósł ją w regiony swego wniebowstąpienia” (Homilia na święto Hypapantos)<sup>9</sup>. Tymoteusz żył w końcu IV w. lub na początku V, a więc był współczesnym Epifaniuszowi. Podczas gdy ten ostatni nic nie wie o tym, jak Maryja zakończyła swe życie na ziemi, Tymoteusz podaje jako rzecz pewną, że została Ona przeniesiona „w regiony wniebowstąpienia”. Jest to informacja bardzo ogólnikowa, ale odzwierciedla przekonanie o przeniesieniu ciała i duszy Maryi do nieba. Dziwne, że Epifaniusz nic o tym nie wie! By jeszcze bardziej uwypuklić nasze zdziwienie, dodajmy, że zarówno Epifaniusz, jak Cyryl Jerozolimski i Hieronim, nie tylko nie wzmiankują o ostatnich dniach życia Maryi, ale pomijają milczeniem tak cenną dla chrześcijan pamiątkę jak Wieczernik. Czyżby ci Ojcowie nie interesowali się miejscem, w którym Pan Jezus ustanowił Najświętszy Sakrament i gdzie dokonało się Zesłanie Ducha Świętego?! Wracając jeszcze do zakończenia ziemskiego życia Matki Bożej, jesteśmy skłonni przyznać, że coś na ten temat wie św. Cyryl Aleksandryjski, gdyż w swej homilii na święto Matki Bożej wygłoszonej w Aleksandrii w roku 431 nazywa Maryję *he lámpes he ásbestos* (lampa nie spalająca się) i *ho naos ho akatálytos* (świątynia niezniszczalna)<sup>10</sup>. Jest tu wyraźna aluzja do słów Pana Jezusa „Zniszczcie tę świątynię, a ja w trzech dniach ją odbuduję” (J 2, 19). Pan Jezus mówi o swoim zmartwychwstaniu, a św. Cyryl używając tych słów w odniesieniu do Maryi, zda się czynić aluzję do zmartwychwstania Jej ciała zaraz po śmierci. Niestety, Ojciec aleksandryjski nie pozostawił innych bliższych informacji, które z pewnością musiał posiadać. Jedynym Ojcem z tamtego okresu, podającym bliższe informacje na temat śmierci i zmartwychwstania Maryi, jest Jakub z Saroug (451—521). Powiada on w swej metrycznej homilii, iż pogrzebu Matki Bożej dokonał św. Jan na Górze

<sup>9</sup> Cyt. za M. Jugie, *La mort et l'Assomption de la Sainte Vierge* (Studi e Testi 114), Città del Vaticano 1944, str. 72. Tymoteusz używa słowa *athánatos*, które należy interpretować w znaczeniu przypisywanym temu słowu przez Ojców, a mianowicie jako „nie podlegająca zniszczeniu śmierci”. Jugie interpretuje to słowo w znaczeniu „wolna od śmierci” i niesłusznie posługuje się homilią Tymoteusza na poparcie swej tezy jakoby Maryja nie umarła lecz za życia została wzięta do nieba (przy takiej interpretacji przymiotnik *athánatos* nie przysługiwałby Chrystusowi!).

<sup>10</sup> *Homilia IV inter homilias diversas*, PG 77, col. 992; por. M. Jugie, *La mort et l'Assomption*, str. 99.

Oliwnej w obecności aniołów, proroków i apostołów. Później „dziecinie ciało Błogosławionej” przeszło do rajskiego Edenu<sup>11</sup>.

Dość rozbieżne świadectwa Ojców o zakończeniu życia Maryi prowadzą do następných konkluzji:

Już w IV wieku musiało być rozpowszechnione w Palestynie przekonanie o chwalebnyń przejściu Maryi z duszą i ciałem do nieba (Tymoteusz z Jeruzolimy). W V wieku przekonanie to było znane wiernym w Aleksandrii i w Syrii (Cyryl i Jakub z Saroug). Nie mogło ono pochodzić z utworów apokryficznych, które wówczas już były zwalczane przez prawowiernych pasterzy Kościoła. Prawdopodobnie znano nie tylko prawdę o wzięciu ciała Maryi do nieba, ale także szczegóły dotyczące Jej śmierci. Mimo to pokrywano owe szczegóły milczeniem, a jedynie nieliczni Ojcowie czynili aluzje w sposób zresztą dość ogólnikowy, do śmierci/zaśnięcia, do pogrzebu i do chwalebnyń wniebowzięcia Matki Bożej. Taką postawę Kościoła palestyńskiego potwierdza tradycja liturgiczna. Jedynym świętem maryjnym znanym w Kościele Wschodnim aż do czasów Justyniana było święto Macierzyństwa Maryi, czyli tak zwana *Memoria Sanctae Mariae*<sup>12</sup>. Analogicznie do świąt męczenników i wyznawców był to *dies natalis* Matki Bożej, czyli dzień Jej przejścia do Kościoła uwielbionego. Za cesarza Justyniana (530—550) pojawia się Święto Zwiastowania i zaraz po nim święta Narodzenia i Zaśnięcia NMP. W okresie niespełna dwudziestu lat Zaśnięcie staje się pierwszym i naczelnym świętem, zajmując miejsce pierwotnyń święta Macierzyństwa Maryi. Cesarz Maurycjusz (582—602) ogłasza specjalnym edyktem święto Zaśnięcia i ustanawia je na dzień 15 sierpnia. Ten szybki rozwój święta Zaśnięcia NMP nie jest z pewnością wynikiem wprowadzenia nowej formy kultu maryjnyń przez cesarzy bizantyjskich, lecz raczej skutkiem oficjalnyń uznania kultu, który już wcześniej musiał być rozwinięty, ale nie posiadał aprobaty władz kościelnyń i państwowyń. Cesarz Maurycjusz nie tylko zezwolił na ten kult, lecz podniósł wysoko jego rangę, wznosząc w Getsemani kościół — rotundę nad domniemanym grobem NMP<sup>13</sup>. Skąd taka nagła zmiana i odkrycie, w pięć wieków od śmierci Matki Bożej, Jej grobu w Getsemani? Na to mogą odpowiedzieć dokumenty historyczne, takie, jak zapiski kronikarzy i odkrycia archeologiczne.

<sup>11</sup> Por. A. Baumstark, *Zwei syrische koimēsis — Dichtungen*, „Oriens Christianus” 5 (1905), str. 82—99, szczególnie str. 94.

<sup>12</sup> M. Jugie, *La mort et l'Assomption*, str. 174.

<sup>13</sup> Por. M. Jugie, *La mort et l'Assomption*, str. 175 i B. Bagatti, *Nuove scoperte*, str. 243.



### III. INFORMACJE O ŚMIERCI I WNIĘBOWZIĘCIU MARYI POCHODZĄCE Z DOKUMENTÓW HISTORYCZNYCH

Pierwsze dane historyczne nawiązujące pośrednio do pogrzebu Matki Bożej w dolinie Jozafata pochodzą z V wieku. Kronikarz zwany Pseudo-Dioskurem, mówiąc o konfliktach i walkach między katolikami i monofizytami za biskupa Juwenala w Jerozolimie (ok. 451) dodaje, iż lud zbierał się w kościele Matki Bożej na polach Jozafata<sup>14</sup>. A zatem już ok. sto trzydzieści lat przed edyktem cesarza Maurycjusza, w dolinie Jozafata znajdował się kościół poświęcony Matce Bożej. Jest to z całą pewnością kościół w Getsemani wzniesiony nad grobem Maryi. Archidiacon Teodozjusz wizytując Jerozolimę, w r. 530 powiada m. in.: „Ibi est vallis Iosaphat, ibi Dominum Iudas tradidit. Ibi est ecclesia Domnae Mariae Matris Domini”<sup>15</sup>. Inny pielgrzym, Pseudo-Antoninus z Piacenzy ok. roku 570 zwiedza dolinę Cedron i taką czyni uwagę: „Et in ipsa valle Getsemani est basilica Sanctae Mariae, quem dicunt domus eius fuisse, in qua et de corpore sublatam fuisse”<sup>16</sup>. Informacja o domu Matki Bożej jest niedokładna, gdyż kilkadziesiąt lat później patriarcha Modestus (611—634) wspomina dwa razy w swej homilii, że Matka Bożą mieszkała na Syjonie i tam zmarła, a o jego następcy, patriarche Sofroniuszu (634—638) napiszą, że często udawał się na miejsce, gdzie zmarła NMP, a jest ono wewnątrz bazyliki na Syjonie<sup>17</sup>. Wreszcie św. Arculf, pielgrzym z 670 r. opisując plan bazyliki na Syjonie dodaje, że w rogu północnozachodnim bazyliki można przeczytać następujące słowa: „Hic Sancta Maria obiit”<sup>18</sup>.

Powyższe dokumenty informują zgodnie, że kościół na Syjonie, *Mater Ecclesiarum* i pierwsza siedziba biskupów jerozolimskich, upamiętniał nie tylko Wieczernik, lecz także miejsce ostatniego pobytu i śmierci Maryi, podczas gdy inny kościół, wybudowany ku Jej czci w pierwszej połowie V w. w Getsemani, był pamiątką Jej grobu. Dodajmy też, że już w IV w. kościół na Syjonie utracił swe uprzywilejowane miejsce na korzyść konstantyńskiej bazyliki Kalwarii i Zmartwychwstania, a kościół w Getsemani musiał być skromną świątynią, skoro około 590 r. cesarz Maurycjusz postanowił wybudować tam okazalszą bazylikę. Jak to się stało, że na początku V wieku wybudowano kościół na grobie Matki Bożej?

<sup>14</sup> Por. B. Bagatti, *Nuove scoperte*, str. 242.

<sup>15</sup> Cyt. za M. Jugie, *La mort et l'Assomption*, str. 90.

<sup>16</sup> Tamże, str. 91.

<sup>17</sup> Świadectwo patriarchy Modesta pochodzi z homilii *Encom. in Dormitione Deiparae V.M.*, PG 86, col. 3287 i 3299; szczegółowe omówienie w: M. Jugie, str. 214—223. Odnośnie patriarchy Sofroniusza, zob. P. Barnabe, *Le tombeau de la Sainte Vierge à Jérusalem*, Jerusalem 1903, str. 138.

<sup>18</sup> *De locis sanctis*, ed. Tobler, Genève 1879, cyt. za P. Barnabe, str. 138.

Wykopaliska archeologiczne, przeprowadzone w 1972 r. przez B. Bagattiego rzuciły pewne światło i na tę kwestię<sup>19</sup>. Okazało się bowiem, że grób, znajdujący się w tym kościele, jest grobem wykutym w skale, pochodzącym z I w. i znajdującym się w otoczeniu niewielkiej nekropolii. Dokładne badania wykazały, że w grobie tym nie spoczywały żadne zwłoki. Grób sam był ławą wykutą we wschodniej ścianie niewielkiego pomieszczenia grobowego, które stanowiło część nieco większej sali grobowej, do której z kolei prowadziły schody z jeszcze większej grotty, znajdującej się na zboczu Góry Oliwnej. Cały ten kompleks był wycięty i oddzielony od stoku zbocza. Zdaniem Bagattiego pierwotna forma grobu Matki Bożej w Getsemani odpowiada dokładnie opisowi Jej grobu, znanemu z apokryfu syryjskiego, mówiącego o zaśnięciu Maryi<sup>20</sup>. Mamy więc przed sobą pierwszy dowód prawdziwości opisu apokryficznego. Dodajmy nadto, że wszystkie apokryfy mówią o pochowaniu ciała Maryi w Getsemani w nowym grobie. I to także okazuje się prawdziwym w świetle badań archeologicznych: forma grobu wskazuje na to, że był on odosobniony i że przedtem nikt nie był w nim pochowany. Bardzo starożytne ślady kultu wskazują, że także i potem nie chowano tam nikogo. Położenie grobu w pobliżu grotty, gdzie Jezus z uczniami spędzał noc na modlitwie, pozwala przypuszczać, że jakiś życzliwy uczeń przygotował w swojej posiadłości nowy grób, by złożyć tam ciało Maryi. Grób ten został otoczony od samego początku wielką czcią przez uczniów Chrystusa, oraz przez krewnych i bliskich rodziny Jego Matki. Kult grobu Maryi musiał być ciągle żywy i kontynuowany z pokolenia na pokolenie wśród chrześcijan jerozolimskich. Ci chrześcijanie, wywodzący się z judaizmu nie mieli zwyczaju budować świątyń na miejscach kultu i dlatego aż do V w. nie znajdujemy tam żadnej świątyni<sup>21</sup>. Na początku V wieku drogocenne miejsce przeszło w ręce chrześcijan wywodzących się z pogan, którzy wzniesli tam niewielki kościół. Pod koniec VI w. cesarz Maurycjusz wybudował nad tym kościołem jeszcze wspanialszą świątynię — rotundę.

Ostatnio archeologia odkryła jeszcze jedno świadectwo dotyczące zakończenia życia Maryi w Jerozolimie. Przy budowie szpitala na Górze Oliwnej w 1955 r. odkryto fundamenty wspaniałej bazyliki bizantyjskiej wybudowanej nie później, niż w VI w.<sup>22</sup>. Świątynią tą jest kościół poświęcony Matce Bożej na Górze Oliwnej, o którym

<sup>19</sup> B. Bagatti, *L'apertura della tomba della Vergine a Getsemani*, LA 23 (1973), str. 318—321 i *Alle origini della Chiesa*, t. 1, str. 67 n, t. 2, str. 142 n.

<sup>20</sup> B. Bagatti, *Nuove scoperte*, str. 237 n i 277.

<sup>21</sup> Tamże, str. 275 n.

<sup>22</sup> Zob. J. E. Jennings, *Excavations on the Mount of Olives 1965*, „Annual of the Departement of Antiquities of Jordan” 14 (1969), str. 11—22.

wzmiankuje Prokop z Cezarei, że mianowicie odrestaurował go cesarz Justynian (ok. r. 530)<sup>23</sup>.

Był to zatem kościół współczesny temu, który wybudowano w Getsemani nad grobem Matki Bożej. Ponieważ jeszcze przed odkryciem tego kościoła na tym samym terenie znaleziono epitafium niejakiego Josepiasa, nazwanego „kapłanem sanktuarium objawienia się Apostoła”<sup>24</sup>, nie ulega wątpliwości, że kościół na Górze Oliwnej miał upamiętniać objawienie się Anioła (Gabriela) Matce Bożej na trzy dni przed Jej śmiercią. Jest to cenne świadectwo, gdyż ukazuje, że dla chrześcijan pierwszych wieków objawienie się Anioła Matce Bożej nie było legendą, lecz prawdą, traktowaną na równi z objawieniem się Gabriela przy Zwiastowaniu w Nazarecie. Jak silne było przekonanie o prawdziwości tego wydarzenia, niech świadczy fakt, iż kościół na Górze Oliwnej, zburzony przez sultana Hakima, został na nowo odbudowany przez krzyżowców po zajęciu Jerozolimy. Niewielka płyta kamienna pochodząca z kościoła krzyżowców, nosi napis grecki: „Szczęśliwaś, wielkodusznaś Maryjo (córko) Dawida nieśmiertelna”<sup>25</sup>. Krzyżowcy więc, podobnie jak przed nimi Bizantyjczycy, czcili w miejscu objawienia się Anioła Maryi tajemnicę zwiastowania Jej, iż wkrótce umrze i zostanie przeniesiona do chwały.

#### IV. PODSUMOWANIE KRYTYCZNO-HISTORYCZNE I WNIOSKI TEOLOGICZNE

Ostatnie badania archeologiczne poparte informacjami kronikarzy wczesnochrześcijańskich rewaloryzują wiarygodność historyczną niektórych danych zawartych w apokryfach i każą bardziej krytycznie spojrzeć na świadectwa pozostawione przez Ojców Kościoła, szczególnie z pierwszych pięciu wieków. W oparciu o te dane proponuję, tytułem hipotezy, następującą rekonstrukcję rozwoju tradycji o ostatnich dniach życia i o śmierci Matki Bożej.

Zgodnie z danymi zawartymi w apokryfach, Matka Boża musiała odejść z tego świata jeszcze przed rokiem 70, czyli przed rozproszeniem się chrześcijańskiej wspólnoty jerozolimskiej. W tym czasie byli jeszcze w Jerozolimie niektórzy Apostołowie, być może tzw. trzy kolumny, tzn. Piotr, Jan i Jakub. Trudno coś powiedzieć o obecności wszystkich Apostołów przy śmierci Maryi. Obecni Apostołowie, krewni i bliscy, przeniesli ciało Maryi do nowego grobu w Getsemani, gdzie pochowali je ówczesnym zwyczajem. Być może były

<sup>23</sup> Zob. A. Vincent — F. M. Abel, *Jérusalem*, t. 2, str. 311 i 391.

<sup>24</sup> Tamże, str. 182 i 399 przyp. 3.

<sup>25</sup> Płyta znajduje się w kaplicy „Viri Galilei” na G. Oliwnej; grecki napis brzmi: EU MYRI EU PSICHE MARIA DYDIS ATHANATOS. Interpretację napisu przytaczam za propozycją sugerowaną mi przez prof. S. Maggio, Instytut Wyższej Łaciny, UPS, Rzym.

próby ze strony przeciwników, aby spalić ciało Matki Jezusa, którego judaizm palestyński odrzucił jako wroga narodu wybranego. Dość silnie podkreślany motyw o pustym grobie i brak jakiegokolwiek wzmianki o relikwiach Maryi skłaniają do przyjęcia, iż wśród pierwszych chrześcijan jerozolimskich od początku panowało przekonanie, że ciało Maryi zostało zabrane z grobu w sposób nadprzyrodzony. Fakt zniknięcia ciała znajdował swe usprawiedliwienie i wyjaśnienie w słowach Anioła, objawiającego Maryi na Górze Oliwnej bliską Jej śmierć, oraz przeniesienie ciała do chwały w niebie (*Transitus Mariae*). Opowiadanie o samym odejściu duszy Maryi i zabraniu Jej ciała do chwały nie są już ze sobą zgodne i zawierają najwięcej sprzeczności. Znaczyłyby to, że są one zarówno owocem późniejszych spekulacji teologicznych, jak też i ludowej wyobraźni chrześcijan wywodzących się z judaizmu.

Tradycja o zapowiedzianym przez Anioła zaśnięciu oraz o pogrzebie i zniknięciu ciała, musiała być skrętnie przekazywana w środowiskach judeochrześcijańskich jerozolimskich, którzy też otaczali należną czcią Jej pusty grób w Getsemani. Prawdopodobnie czczono również miejsce ukazania się Anioła na Górze Oliwnej. Po roku 135 zaczęły się pogłębiać konflikty i podziały między chrześcijanami nawróconymi z żydostwa i tymi, którzy wywodzili się z pogan<sup>26</sup>. W takiej sytuacji tradycja o zaśnięciu i grobie Matki Bożej zaczęła nabierać coraz bardziej charakteru tradycji lokalnej, ograniczonej do wspólnot judeochrześcijańskich, a niedostępnej dla chrześcijan pochodzących z pogaństwa. Pogłębiający się coraz bardziej rozdział osiągnął punkt szczytowy w IV w. po Soborze Nicejskim. Znamienne jest rzeczą, że na tym soborze nie znajdujemy żadnego biskupa wspólnot judeochrześcijańskich w Palestynie<sup>27</sup>. Trudno dziś powiedzieć, czy tych biskupów nie zaproszono na sobór, czy sami nie przyjechali na znak protestu — faktem jest, że sobór ustalił kilka przepisów przeciwnych judeochrześcijańskim, korzystając z nieobecności ich biskupów. Trudno się więc dziwić, że pisarze chrześcijańscy z tego okresu traktują już niedwuznacznie judeochrześcijańskich, jako członków sekty. Tak na przykład Euzebiusz mówi o nich „tanci bracia”, a Hieronim określa ich epitetem „sekta Nazarejczyków”. Nawet tacy święci biskupi, jak Epifaniusz czy Grzegorz z Nyssy, pokrywają milczeniem te miejsca święte w Palestynie, które są w rękach judeochrześcijańskich. Do tych miejsc należą właśnie Wieczernik i Grób Maryi w Getsemani. Otaczając zmnową milczenia wszystko, co należy do chrześcijan pochodzących z judaizmu, prawowierni pasterze nie tylko przemilczają miejsca święte znajdujące się w ich rękach, ale także i tradycje z nimi związane. Tak więc tradycja śmierci/zaśnięcia i pogrzebu Maryi

<sup>26</sup> Zagadnienie to jest szeroko i w sposób interesujący omówione w: I. Grego, *I Giudeo-cristiani nel IV secolo*, Jerusalem 1982, str. 59—78.

<sup>27</sup> Por. I. Grego, str. 150 n.

w Getsemani oraz pustego grobu przechowywana wśród judeochrześcijan, jest pokrywana milczeniem przez chrześcijan bizantyjskich.

Wykazując, jak bardzo rzadko i ogólnikowo nawiązują do tej tradycji Ojcowie IV w., powiedzieliśmy też, że powoli zaczęto powracać do niej w V wieku. Bowiem początek V w. oznacza zmierzsch wspólnot judochrześcijańskich i przejmowanie ich pamiątek i tradycji przez chrześcijan bizantyjskich. Zaczyna się wznoszenie kościołów na miejscach ich kultu, przerabia się i oczyszcza ich stare tradycje, nadaje się kultowi nowe formy bizantyjskie. Wówczas właśnie powstaje kościół na grobie Matki Bożej, pojawiają się w homiliach Ojców wyrażenia o wzięciu do nieba duszy i ciała Maryi, to, co wczoraj było podejrzone i zakazane, dzisiaj staje się prawdziwe i dozwolone. Chrześcijaństwo bizantyjskie, niezagrożone już niezbyt ortodoksyjną teologią judeochrześcijan, ogłasza uroczyste święto Zaśnięcia Matki Bożej, przejęte z tradycji jerozolimskiej i wyrosłe na jej gruncie.

Wnioski teologiczne, na jakie pozwala nam powyższa hipoteza, mogą być sformułowane w następujący sposób:

- a) Święto Wniebowzięcia ma swoje oparcie w wydarzeniach historycznych, przekazanych w paradoksalny sposób nie na kartach Pisma św., lecz dzięki opowiadaniom apokryficznym.
- b) W pierwotnej tradycji chrześcijan palestyńskich święto to było memoria, pamiątką zaśnięcia i pogrzebu Matki Bożej w Getsemani. Pamięć o tym wydarzeniu oraz fakt pustego grobu, przekazane przez naocznych świadków, pozwoliły na stworzenie opowiadania o przejściu Maryi do chwały, wzorowanego na opowiadaniach o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Tak więc już pierwsi chrześcijanie widzieli w zaśnięciu Maryi Jej upodobnienie się do Syna zarówno w śmierci, jak i w zmartwychwstaniu.
- c) Różnice doktrynalne, a w pewnym sensie i polityczne, powstałe między chrześcijanami pochodzenia palestyńskiego i tymi, którzy wywodzili się z hellenizmu, spowodowały ograniczenie pierwotnej tradycji do wspólnot lokalnych w Palestynie, oraz równoczesny jej rozwój w niekontrolowanych nurtach apokryficznych. Apokryficzne źródła tradycji zmusiły kościół bizantyjski do oczyszczenia jej z elementów legendarnych i niezgodnych z nauką teologiczną oraz spowodowały sceptyczne ustosunkowanie się do niej przez Kościół łaciński. Toteż należy uznać za prawdziwy gest Opatrzności fakt, że właśnie Kościół łaciński, najuboższy spadkobierca tradycji jerozolimskiej o zaśnięciu NMP, rozwinął później w sposób szczególnie splendor święta Wniebowzięcia i ponadto ogłosił prawdę o chwalebnym *Transitus Mariae* jako dogmat wiary.